

**Protokół Nr 2/2024**  
**Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**

**z posiedzenia, które odbyło się w dniu: 22 sierpnia 2024 roku**

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.00 do godz.15.20.

W posiedzeniu uczestniczyło 4 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczył dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz Pająk.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

**Tematyka posiedzenia:**

**Rozpatrzenie skargi na działania Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie.**

Posiedzeniu komisji przewodniczyła przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Katarzyna Wagner. Powitała wszystkich uczestniczących w posiedzeniu komisji.

Przewodnicząca komisji Katarzyna WAGNER poinformowała, że celem posiedzenia jest rozpatrzenie skargi na działania Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie. W dniu 25 lipca 2024 roku została złożona skarga na dyrektora ZDM w Koninie w związku z nieudzieleniem w terminie odpowiedzi na wniosek złożony w trybie dostępu do informacji publicznej, dotyczący błędnego oznaczenia – tablic kierunkowych na terenie miasta Konina.

Treść skargi, wyjaśnienia oraz pozostałe dokumenty zostały radnym przekazane drogą elektroniczną.

Przystąpiono do dyskusji.

O głos poprosił radny Mikołaj MACINKOWSKI: „Z racji tego, że nie był to wniosek formalny, gdyż nie wpłynęło to e-puapem, ani nie zostało złożone na biuro podawcze, rozpatruję to jako zwykłą informację, na którą osoba skarżąca dostała odpowiedź, gdzie termin ten nie przysługiwał. To była też dobra wola pracowników i dyrektora ZDM-u, którzy dopilnowali tej sprawy, dali odpowiedź tej pani, stąd też proszę o wycofanie tej skargi i proszę o głosowanie za odrzuceniem tej skargi, gdyż

według mnie jest niezasadna, gdyż nie był to wniosek formalny złożony w świetle prawa.”

Radna Zofia ITMAN: „Chciałam tylko potwierdzić, że w świetle uzyskanych wyjaśnień z całej sprawy i tego co pani skarżąca napisała i z odpowiedzi pana dyrektora, skargę uznajemy za bezzasadną.”

O głos poprosił radny Krystian MAJEWSKI: „Ja też chciałbym powiedzieć, że w mojej ocenie można tą skargę uznać za bezzasadną, tym bardziej, o ile dobrze rozumiem, ZDM porozumiał się z wnioskodawcą i podjął pewne kroki, odpowiedział, zapewnił o działaniach, więc ta intencja złożenia wniosku przez mieszkańca wygasła.

Ale chciałbym też zwrócić na coś uwagę. Ja kilka lat temu w rozmowie z pewnym urzędnikiem w Koninie rozmawiałem o istocie istnienia komisji, akurat Komisji Rewizyjnej, moim zdaniem lekko tożsamej do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i do istoty wszystkich kontroli, na przykład Najwyższej Izby Kontroli.

Ten urzędnik zwrócił mi uwagę, że on się zazwyczaj cieszy z różnych kontroli, na przykład Najwyższej Izby Kontroli, bo funkcja kontroli jest taka, żeby nie tylko wykazywać błędy, ale przede wszystkim, żeby standaryzować pracę urzędu. I zawsze gdy czytam tą ustawę o samorządzie gminnym, te zmiany, które wprowadził ustawodawca powołując w każdych z gmin komisję skarg i wniosków, to zawsze wydawało mi się, że istotą powołania tej komisji jest właśnie stworzenie pewnej przestrzeni, pewnego pola rozmowy pomiędzy urzędem a mieszkańcami.

Oczywiście wniosek złożony przez mieszkańca nie podlega pewnym warunkom prawnym, ale w mojej ocenie i to też warto zauważyć, w świecie, który tak pędzi, w świecie, w którym wiedza zaczyna być tak wyspecjalizowana i prawo tak skomplikowane, nie możemy też wymagać od mieszkańców aby mieszkańcy mieli świadomości jakie warunki ma spełnić ich pismo, aby było uznane za poprawnie złożone, bo nie każdy musi się interesować prawem. Ale naszą rolą jako komisji jest też próba wypracowania pewnych standardów tak, aby sytuacja, która zadziałała się w ZDM-ie była nauczka dla wszystkich wydziałów, w których podobne pismo może zostać złożone, żeby jednak potraktować tego petenta z „otwartym sercem” i żeby nakierować go jak na przykład takie pismo złożyć w sposób poprawny, wyedukować go tak, żeby też zwiększać świadomość obywatelską naszych mieszkańców.

I myślę, że byłoby dobrze gdyby na, jak to się mówi profesjonalnie, case study tego przykładu wypracować pewien dokument, przesłać do urzędów i z taką naszą

sugestią jako komisji, która mówi, że nawet te wnioski nie złożone poprawnie, tak jak to zrobił ZDM, potraktować poważnie i wejść w dialog z mieszkańcami, bo chcemy stworzyć miasto przyjazne mieszkańcom, nawet jeżeli ta druga strona obywatelska nie jest do końca świadoma procedur partycypacji w pewnym procesie tworzenia prawa na przykład, albo wprowadzania pewnych zmian.

Więc myślę, że jeżeli uważamy naszą pracę tutaj, nasze spotkanie za ważne, to myślę, że taki dokument z case study tego przykładu mógłby powstać i myślę, że to mogą być wartościowe, aby wyczulić urzędników, którzy też bardzo często są zapracowani, przepracowani, nie zawsze dobrze opłacani, bo takie są przecież też realia pracy w administracji samorządowej, nie tylko w naszym mieście, ja nikogo tutaj nie atakuję, po prostu tak jest, aby ich wyczulać na to, że jednak pracujemy dla tych mieszkańców i żeby nawet niepoprawnie składane wnioski rozpatrzyć pozytywnie, albo przynajmniej na nie odpowiedzieć."

Kolejno głos zabrał Dyrektor ZDM w Koninie Grzegorz PAJĄK: „Ja się odniosę troszeczkę do tej wypowiedzi. Jak najbardziej po to jesteśmy jako urzędnicy, aby służyć mieszkańcom i to jest jedyny cel w naszej pracy, aby żyło się jak najlepiej. Natomiast podchodząc stricte do działań Zarządu Dróg Miejskich, my w swoich działaniach takich maili otrzymujemy bardzo dużą ilość, otrzymujemy zgłoszeń telefonicznych bardzo dużą ilość, na tyle ile możemy staramy się te zgłoszenia realizować.

Natomiast akurat w tej jednej konkretnej sytuacji gdzie ta skarga wpłynęła, ten mail był tak niedopowiedziany, żeby coś zrobić, odpowiedzieć, to było zwyczajne zgłoszenie. My tak to potraktowaliśmy, jako kolejne zgłoszenie do działań. Natomiast po tej sytuacji rozmawiałem z pracownikami, bo ja wszystkich maili oczywiście nie odczytuję, bo też są bezpośrednio przesyłane do pracowników, na zdecydowaną większość zawsze odpowiadamy, zawsze informujemy przez telefon. Więc akurat ta jedna sytuacja gdzie ten mail był niedopowiedziany, sprawa prosta, bo wnioskodawczyni po części ma rację, my ze swoich działań też to realizujemy, widzimy te kłopoty, ale tam nie było takiej informacji, żeby dać jakąś informację zwrotną, po prostu tak zwyczajowo pracownik akurat w tym momencie to podniósł.

Natomiast faktycznie praca nasza jest dla mieszkańców, ja uczulam też swoich pracowników, żeby podchodzić z kulturą i przede wszystkim załatwiać sprawy mieszkańców, więc ten standard wydaje mi się, że u nas jest realizowany, może nie

najlepiej, ale w ocenie mieszkańców, natomiast my robimy wszystko ze swojej strony, aby nasze obowiązki wykonywać jak najsumienniej."

Radny Krystian MAJEWSKI: „Ja rozumiem i nie chcę też być źle zrozumiany, bo ta moja wypowiedź była przydługa, ja zresztą mam taką tendencję do budowania długich i złożonych wypowiedzi, niestety.

Ja to rozumiem i doceniam to, że w tym dialogu z mieszkańcami doszło do tej odpowiedzi. Po pierwsze pan zwrócił uwagę na ważną kwestię, która moim zdaniem, na przykład komisja też mogłaby zwrócić uwagę prezydentowi, że niektóre wydziały potrzebują pracowników dedykowanych do kontaktu z mieszkańcami i tych pracowników jest za mało, że może potrzebne jest większe zatrudnienie w niektórych wydziałach, które są obciążone pracą. I to nie jest rola kierownika, a często radnych, żeby to przypominać, bo to nie jest myślę łatwe z perspektywy osoby zarządzającej pewną jednostką, żeby chodzić do prezydenta i cały czas mówić mu nad głową, że potrzebujemy etatu, żeby na przykład odpowiadać na wnioski.

A z perspektywy pracy radnego, przecież sam wiem ile tych kwestii takich społecznych, nawet w ZDM-ie, dziur, uporządkowania pasa ruchu drogowego, przecież to jest ogrom pracy do wykonania w mieście.

I myślę właśnie, że ta Komisja Skarg, Wniosków i Petycji też jest po to, aby pewne rozwiązania proponować, również na przykład prezydentowi, pewne przesunięcia środków i tak dalej, bo jak już w tej krótkiej dyskusji widać, że są potrzeby w ZDM na przykład i myślę, że my jako radni moglibyśmy takie rzeczy proponować.

Ja tylko wskazuję na pewne takie kwestie, żeby nasze spotkania nie wyglądały w ten sposób, że spotykamy się, odrzucamy skargę i idziemy do domu, ale żeby próbować spojrzeć głębiej na przykład na jakieś kwestie, starać się poprawiać pewną przestrzeń w naszym mieście tak, żeby ten sprawowany mandat radnego przynosił jakąś satysfakcję, a nie żebyśmy spotkali się na 5 minut, przegłosowali i poszli do domu.

Tak że ja bym chciał po prostu, żeby też państwu się lepiej pracowało, bo to z mojej strony nie jest żadnym oskarżeniem. Po pierwsze chciałbym, żeby były wypracowywane pewne procedury holistycznie dla całego miasta, bo te problemy, czy to w Wydziale Architektury, czy w ZDM-ie, czy Wydziale Ochrony Środowiska, to myślę, że ten kontakt z człowiekiem często jest trudny, bo ludzie też mają często pretensje, są znerwicowani i tak dalej. Ja wiem, że to nie jest prosta praca, czy

w Wydziale Spraw Lokalowych, to już w ogóle szkoda słów jak ludzie często nerwowo reagują i wiem, że to nie jest prosta praca.

Więc też myślę, że czasami możemy spojrzeć na problem na przykład zwiększenia zatrudnienia w niektórych wydziałach, ale to byłoby trzeba na przykład Komisję Rewizyjną do tego zatrudnić, albo porozmawiać o tym bardziej holistycznie. Ale chciałbym, żeby ten przykład był też takim case study dla innych wydziałów, że mogą się do radnych też zwracać z pewnymi prośbami, a nie tylko mieszkańcy, bo to miasto jest synergia urzędu i mieszkańców."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI: „Ja tutaj zgadzam się z panem radnym Krystianem Majewskim, że można byłoby jakieś case study wypracować, czy to nawet jeżeli nie ma pieniędzy w budżecie miasta Konina na pracowników, którzy odpowiadali na takie skargi, to chociażby może nawet żeby jakiś automat odpowiadał, że jeżeli państwo składają, to w informacji, to pracownik postara się odpowiedzieć, jeżeli chcą państwo złożyć wniosek formalny, to proszę to złożyć na biuro podawcze, żeby mieszkaniowiec miał informację, bo wiadomo nie każdy mieszkaniowiec musi znać się na prawie.

Tutaj pan radny Krystian Majewski ma jak najbardziej słuszną rację w tym. Myślę, że to jest tak pan Krystian Majewski podkreślił, sprawa którą możemy podnieść do prezydenta jako radni miasta Konina, żeby takie automaty powstały, żeby pomóc po prostu urzędnikom, bo wiemy, że w ZDM-ie jest naprawdę wiele wniosków, wiele informacji, bo to jest zabezpieczenie pasa ruchu drogowego, dziury w ulicach, chodniki i tym podobne sprawy.

Ja już o tym też wspominałem i na pewno złożę taki wniosek jako przewodniczący Komisji Finansów o to, żeby na pewno były przyznane większe środki do ZDM-u, gdyż wiemy jak wyglądają nasze drogi w Koninie i nie zawsze mamy na to pieniądze w budżecie, a według mnie na to, co jak co, ale na to powinny pieniądze zawsze się znajdować."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

Przewodnicząca komisji poddała pod głosowanie uznanie skargi na działania Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie za bezzasadną.

W wyniku głosowania: **4 głosami „za”** – Komisja uznała, że **skarga jest bezzasadna**.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zarekomenduje Radzie Miasta Konina uznanie skargi na działania Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie za bezzasadną.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczyła:

**Przewodnicząca  
Komisji Skarg, Wniosków  
i Petycji**

***/-/ Katarzyna Wagner***

Protokołowało  
Biuro Rady Miasta  
Monika Trzcielińska